

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach . . .	2,65 „
Na pocztę, już z odnośnikiem . . .	2,83 „
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 „
Na pocztę już z odnośnikiem . . .	8,87 „
Strajki. Inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu	
— — części kwoty abonamentowej. — —	

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam, lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 lam, lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Poniedziałek: Florjana i Moniki
Wtorek: Piusa

CHOJNICE, wtorek dnia 5. maja 1931 r.

Słońca wschód 4.02 zachód 19.02
Księżycy wschód 23.14 zach. 5.05

Więści o krótkiej treści

Odpowiedź włoska na propozycje francuskie w sprawie floty

wręczona została dziś rządowi francuskiemu i angielskiemu. Jest ona w treści podobna do odpowiedzi angielskiej, czyli naogół odmowna.

Mowa premiera Laval

Paryż. Z okazji wznowienia prac parlamentarnych premier Laval wygłosił przemówienie o sytuacji politycznej wewnętrznej i zewnętrznej, wspominając m. in. także o austriacko-niemieckiej unii celnej.

3 krążowniki angielskie wyruszyły do Nankingu

Załoga statków wojennych ma zapewnić bezpieczeństwo obywateli angielskich zagrożonych wobec wybuchu ruchu powstańczego przeciw rządowi.

Katastrofa w kopalni cyny

Wskutek gazów trujących w kopalni cyny w Harburg - Wilhelmsburg poniosło śmierć 6 osób.

10 osób utonęło

Lindau. Na jeziorze Bodeńskim przewróciła się łódź z 11 wycieczkowcami, z których 10 utonęło.

Krwawe starcia w Egipcie

London. — W Benisuef przyszło w niedzielę z okazji pobytu b. premiera Nahaspaszy do krwawych starć między zwolennikami Wafd i liberałów. 8 osób zostało zabitych a 12 ciężko rannych. 15 policjantów jest rannych.

Walka komunistów z policją w Danii

Kopenhaga. W Naksów miasteczku przemysłowym z 2000 mieszkańców, przyszło do starcia policji z podburzonymi przez komunistów demonstrantami. Strzelano do policji i rzucano kamieniami, tak, że musiała się ona cofnąć do gmachu policyjnego. Gmach ten oblegano 4 godziny, bombardując go kamieniami z bruku. Wybito wszystkie szyby. Dopiero po przybyciu posiłków policji i wojska tłum rozproszono. 14 osób zostało zranionych, 21 aresztowano.

Kapitulacja powstańców na Maderze

Lizbona. — Komunikat rządowy donosi o kapitulacji powstańców na Maderze.

Funchal. Wojnę domową uważać można za zakończoną.

Powstańcy poddali się a przywódcy schronili się w gmachu konsulatu brytyjskiego.

Na zmianę nastrojów powstańców wpłynęło bombardowanie wyspy przez krążownik portugalski „Vasco de Gama”. Wskutek bombardowania kilka osób odniosło rany.

Uroczysty obchód 10-lecia III powstania śląskiego

Z okazji dziesiątej rocznicy III powstania śląskiego J. E. Ks. Bisk. dr. Kubina w asyście ks. mjr Szymały z Lublińca i O. Dominikanina Wincentego z Krakowa celebrował w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach uroczystą mszę świętą.

W związku z uroczystościami przybył do Katowic Prezydent Rzplitej wraz z członkami rządu z premierem Sławkim na czele. P. Prezydent udał się wraz z świtą do gmachu teatru, gdzie obecny był na akademii uroczystej ku uczczeniu 10-lecia III powstania.

Przed akademią P. Prezydent odebrał na terenie gmachu teatralnego z rąk prezesa Pozn. Okr. Zw. Kolarskiego, (który urządził bieg sztafetowy Gdynia — Poznań — Katowice) ampułkę z wodą z morza i ziemię z Góry Przemysława, poczem wypuszczono kilkaset gołębi pocztowych.

Po uroczystej akademii, odbyła się na ul. 3 Maja defilada przed władzami z P. Prezydentem na

czelu. W pochodzie kroczyło nieliczne śląskaków z całej Polski, z poza Śląska, kroczyła w pochodzie około 15.000 osób.

O północy na Rynku odbyły się w obecności P. Prezydenta i członków rządu uroczystości powstańcze, podczas których odczytano rozkaz powstańczy. Przy tej sposobności przemówił również do powstańców Prezydent Rzplitej. Orkiestra podczas odczytania rozkazu odegrała wyjątek z marsza żałobnego „Chopina”.

W niedzielę odbyły się uroczystości, związane z obchodem Święta Narodowego 3 maja, również w obecności P. Prezydenta Rzplitej.

Po przyjęciu w Województwie u Pana Prezydenta wszyscy przedstawiciele rządu i władz zebrali się na bankiecie w hotelu „Savoy”.

Prasa zagraniczna i krajowa reprezentowana była przez kilkudziesięciu dziennikarzy.

Tajemnicze zamachy kolejowe

Warszawa. — Jak donoszą z Siedlec w piątek około godz. 2-giej nad ranem spotnęła część mostu kolejowego na Bugu, łączącego Siedlce z Małkinią. Istnieje podejrzenie, że ogień został podłożony, gdyż filar zaczął się palić od podstawy.

Poza tym te same nocny na odcinku kolejowym Działdowo — Brodnica nieznani sprawcy położyli w poprzek toru szynę długości 9 metr. i olbrzymi

kawał drzewa pomiędzy druty sygnałowe. Przeszkoda została usunąć na kilka minut przed nadejściem pociągu osobowego.

Jak donoszą dalej, również te same nocny na szlaku Sieniatyce — Duże niewykryte złoczyńcy postawili na torze kamień wagi 64 klg. na który najechał pociąg. Parowóz został uszkodzony. Wypadków w ludziach nie było.

Chińscy literaci w Europie

Rząd chiński skierował do sekretarza generalnego Ligi Narodów pismo w sprawie współpracy Chin w dziedzinie intelektualnej i naukowej.

Sekretarz gen. przekazał pismo to Międzynarodowemu Instytutowi Współpracy Intelektualnej.

Rząd chiński podaje w swym piśmie myśl dokonywania wymiany uczonych i wszelkiego rodzaju pracowników intelektualnych.

Chiny mogłyby wysłać do Europy literatów, filozofów, historyków, archeologów i profesorów, zaś Liga Narodów miałaby wysłać do Chin fachowców z dziedziny medycyny, wiedzy przyrodniczej, prawniczej i politycznej.

Podczas ostatniej swej sesji komitet wykonawczy komisji międzynarodowej współpracy intelektualnej, oceniając całkowicie ważność tej nowej współpracy Ligi Narodów zdecydował się przyjąć życzliwie tę propozycję i polecił Międzynarodowemu Instytutowi Współpracy Intelektualnej przestudowanie praktycznych środków w celu nadania dalszego biegu tej sprawie.

Upośledzenie szkolnictwa polskiego na Litwie

Jak podaje prasa litewska, rozwój szkolnictwa litewskiego na Wileńszczyźnie jest bardzo żywy.

Towarzystwo „Ritas” posiada w okręgu święciańskim 120 szkół prywatnych, ponadto w Wilnie gimnazjum i dwuklasową szkołę, a w powiecie wileńskim, brasławskim, święciańskim, oszmiańskim, lidzkim i suwalskim 90 funkcjonujących szkół z 3.231 dziećmi.

Łącznie zatem 80.000 ludności litewskiej w granicach państwa polskiego posiada zorganizowanych przez jedno tylko towarzystwo „Ritas” 210 szkół.

Natomiast przeszło 200.000 ludności polskiej na Litwie posiada zaledwie 30(!) szkół prywatnych.

Sąd Najwyższy odrzucił niemieckie protesty wyborcze z Pomorza

W związku z wyborami do Sejmu i Senatu Niemcy, zamieszkujący obszar woj. pomorskiego, zgłosili protest przeciwko ważności wyborów do Senatu na terenie całego Pomorza i do Sejmu na terenie okr. toruńskiego (komisja okręgowa nr. 31). Sąd Najwyższy protest powyższy w sposób kategoryczny odrzucił, pozostawiając go bez rozpatrzenia i uważając za nieuzasadniony.

Zbrodnia wykryta po 8 latach

Kielce. — Przed tutejszym sądem odbyła się rozprawa o zamordowanie w maju 1923 r. akuszerki Siemieninkowej.

Siemieninkowa zniknęła wówczas z domu i do piero po pewnym czasie odnaleziono jej trupa w wapienniku Wietrznie. Podejrzenie o dokonanie uniewinnił z powodu braku dowodów. Jednocześnie częstego gościa Siemieninkowej, Andruszczaka sąd uniewinnił z powodu braku dowodów. Jednocześnie skierowano podejrzenie przeciwko właścicielowi domu, w którym mieszkała Siemieninkowa, niejakiemu Kurkowi, jednakże śledztwo przeciwko niemu zostało umorzone. Dopiero w zeszłym roku jedna z sąsiadek Siemieninkowej, niejaka Seceminowa, będąc ciężko chora, wyznała, że krytycznego dnia widziała Kurka i jego żonę wynoszących z domu ciężki wór i udających się w kierunku wapiennika Wietrznie. — Kurek, spostrzegłszy Seceminową, wymógł na niej pod groźbą zamordowania jej i jej córki, że go nie zdradzi. Dreczona wyrzutami sumienia Seceminowa zawiadomiła o wszystkim policję.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 4. maja 1931 r.

Pan adwokat Radwański⁴
został mianowany notariuszem.

Ks. kanonik Makowski
został wczoraj uroczystie udekorowany orderem „Polonia Restituta“ w dowód jego wielkich zasług.

Trzeci Maja w Chojnicach

Uroczystości ku uczczeniu rocznicy uchwalenia wiekopomnej Konstytucji 3 Maja rozpocz. się w Chojnicach w dniu 2 maja capstrzykiem z udziałem I Baonu Strzelców, organizacji Przysposobienia Wojskowego, harcerstwa, Straży Pożarnej. Podczas capstrzyku przygrywały orkiestry wojskowa, zakładowa i SMP.

Następnego dnia według ustalonego programu odbył się uroczysty nabożeństwo w Liceum, które odprawił ks. kanonik Makowski, ze współudziałem przedstawicieli władz, urzędów i wojskowości i wszystkich organizacji z sztandarami. Po nabożeństwie zebrały się wszystkie organizacje oraz liczne rzesze obywatelstwa miejscowego na rynku. Z balkonu ratusza wygłosił przemówienie p. starosta dr. Zaleski, który wskazał że kiedy się zdawało wszystkim, iż nad Polską zawisła czarna chmura nieszczęść, spowodowana niezgodą i prywatą obywateli, naród polski jako pierwszy w Europie zdobył się na wyczyn olbrzymi, świadczący o wielkim patriotyzmie. Przez Konstytucję 3 Maja i Narod Polski odrodził się moralnie. Konstytucja mimo swego olbrzymiego znaczenia nie zdołała już uratować Polski od niewoli, dała jednak świadectwo pięknej miłości Ojczyzny. W chwili kiedy uchwalano Konstytucję, zapomnieli Polacy o prywatnie zerwali z niezgodą. Konstytucja ta to ogień który zagrzewa naszych przodków do smagania się z zaborcami w dniach ciężkiej niewoli. Strażliwie przesładowanie zaborców, ich metody walki z polskością niegodne narodów cywilizowanych nie zdołały złamać ducha Polaków, którzy mając w pamięci bohaterski poryw, szli przez krew i tysiące ofiar ku przyszyłości lepszej, ku odzyskaniu zpowrotem na własność ziemi polskiej. Okrzykiem Nasza Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska niech żyje — zakończył p. starosta przemówienie.

Następnie odbyła się defilada wojska i organizacji PW. przed przedstawicielami wojskowości i władz. Z pl. Jagiellońskiego uformował się pochód towarzystw i szkół, z przedstawicielami władz na czele. Przed frontem wszystkich towarzystw i szkół p. dr. Korzeniowski na pl. Kr. Jadwigi wygłosił przemówienie. Mówca zaznacza, że dzień 3 maja w roku 1931 to nie tylko obchód ku uczczeniu rocznicy uchwalenia Konstytucji, lecz również dzień radosny dla całej Polski z powodu 10-letniej odzyskania Ziemi Piastowskiej. Kiedy reszta dzielnic cieszyła się już wolnością, lud śląski trwał jeszcze w ciężkiej niewoli niemieckiej, przebywając w niej już od 600 lat mimo to dusza Ślązaka pozostała polska, nie dając się zgermanizować, odporna na wszystkie zasadzki Niemców. I kiedy

Niemcy nie zawahali się sfalszować wyniku plebiscytu, zrozpaczony lud śląski trzy razy chwycił za broń wreszcie w roku 1921, okupiona przez Niemców i zroszona krewią Ziemia Piastów powraca częściowo na łono Ojczyzny. Największą zasługą w odzyskaniu dzielnicy, która jest dzisiaj najbogatą kopalnią dochodów państwowych, ma górnik i robotnik, ten lud prosty zahartowany w ciężkiej pracy górniczej, chwycił co ma pod ręką i wygania swych ciemiężycieli. Mówca swe piękne i patriotyczne przemówienie kończy wezwaniem, aby w razie potrzeby wszyscy stanęli w obronie zagrożonych granic i za żadną cenę nie pozwolili zawsze niezadowolonym Niemcom uszczuplić odzyskanego terenu. Odśpiewaniem jednej zwrotki pieśni „Nie rzucim ziemi“ zakończono wczorajszą manifestację na rzecz ludu śląskiego, dokumentując nierozdzielność Pomorza ze Śląskiem. Popołudniu w lasku miejskim, odbyły się imprezy sportowe młodzieży. O przebiegu zawodów, ze względu na brak miejsca poinformujemy czytelników w jutrzejszym numerze.

Więcej opieki nad dziećmi.

W sobotę przybłąkał się do jednego z domów przy ulicy Staroszkolnej 3—4 letni chłopczyk, również płacząc i wzbierając się zostać pod opieką policji aż do odebrania go przez rodziców. Policja znalazła się w bardzo trudnym położeniu, nie mogąc w żaden sposób ustalić imienia ani nazwiska za błąkanego względnie jego rodziców. Dopiero po długim czasie jeden z posterunkowych po uciążliwym szukaniu odnalazł rodziców zabłąkanego i skierował ich po odbiór tegoż do posterunku. Z powyższego wynika, że rodzice mało dbają o nadzór nad dziećmi a szczególnie w dni targowe, w których dziecko łatwiej niż w inne dni może zabłądzić.

Sobotni występ Towarzystwa Gimn. „Sokół“

Mija rozrywkę obywatelstwu tutejszemu zgotowała brać sokola wystawiając komedię pt. „Świat bez mężczyzn“. Sztuka w którą włożono dużo zabiegów i starań, ogromnie się podobała i należało się spodziewać że będzie miała i poparcie. Tymczasem okazało się, że chojniczan nie pociągają już ani sztuki poważne, ani wesołe. Nie chcemy posądzać obywatelstwa o brak poczucia organizacyjnego, kładąc niepowodzenie na karb trudnej sytuacji gospodarczej. Przechodząc do oceny gry amatorów i samej sztuki, stwierdził należy że dużo coś specjalnego i jak na amatorów artystycznego. Zespół składający się z osób, które już nieraz dawały nam okazję do podziwiania swej gry, przedstawiały się z jak najlepszej strony. Otóż na czoło wybiła się, jak zwykle p. Lipska, która ze swą energią i czupurnością jako wróg mężczyzny była zachwycającą. Pewność ruchów, dobra mimika, swoboda, wyraźna dykcja cechowały występ p. Lipskiej. Pani Kęsikówna oddała swą rolę również po mistrzowsku, posiadając wszystkie dane, na dobrą aktorkę. W roli ciekawej wszędobylskiej i modnej sąsiadki z powodzeniem wystąpiła p. Tarnowska.

Pozostałe role żeńskie również nie zawiodły. Z ról męskich wyróżnił się p. Trzebiatowski, który opowiadał swą rolę pod każdym względem. Kapitałni w swych rolach byli: p. Tarnowski, Jackowski i Sitarek. Strona techniczna opracowana była również dobrze. Jednym słowem impreza dobrze udana, zadowolili wszystkich obecnych. Po przedstawieniu odbyła się zabawa podczas której bawiono się w miłym i pogodnym nastroju. Zarządowi a w szczególności p. prof. Szczepańskiemu, należy się uznanie za zgotowanie sobotniego występu. Reżyserję przeprowadził znakomicie p. Tarnowski.

Przeświadczeni jesteśmy że „Sokół“ tem jednocześnie niepowodzeniem co do udziału publiczności nie da się zniechęcić do dalszej, tak owocnej a podziwianej ogólnie pracy. Za podejmowane trudności należy się kierownictwu tej umiłowanej przez naród organizacji szczerze uznanie.

W sprawie wakacji jesiennych dla szkół powsz.

Z kół miarodajnych otrzymaliśmy następującą wiadomość, którą chcielibyśmy zakomunikować naszym czytelnikom.

W związku z koniecznością poczynienia wszelkich możliwych ulg rolnikom w obecnych ciężkich dla rolnictwa czasach, Pom. Tow. Rolnicze zwróciło się ponownie do Kuratorium Pom. Okr. Szkolnego z prośbą o przywrócenie dla dzieci rolników, uczęszczających do wiejskich szkół powszechnych, wakacji na okres jesiennych wykopków, aby dać możliwość dzieciom rolników w tym okresie pomagać przy wykopkach ziemniaków.

P. T. R. otrzymało zapewnienie, że Kuratorium będzie popierało ten wniosek w Ministerstwie Oświaty i Wyznań Religijnych.

Pozatem podajemy do wiadomości, że Pom. Tow. Roln. zwróciło się uprzednio do władz państwowych z prośbą o przywrócenie dawniejszego trybu nakładania kar za t. zw. „zmudy“ szkolne przez władze administracyjne, a nie przez Sądy Grodzkie, jak było stosowane w roku ubiegłym, co spowodowało zbędne prócz kar, koszty sądowe.

W rezultacie starzeń P. T. R. powiadomił Pomorski Urząd Wojewódzki pismem z dnia 10. 4. b. r., że kary za „zmudy szkolne“ będą, jak uprzednio nakładać władze administracyjne, a nie Sądy, o czym te władze zostaną powiadomione.

Obłowili się.

Od czasu do czasu ukazują się na targu w Chojnicach, hazardziści, uprawiający grę „w trzy karty“. Na ostatnim targu sobotnim wybrali sobie specjalne miejsce — podwórce restauracji „Pod Złotym Lwem“. Urządzili sobie stół z pustej beczki od piwa i zaczęła się gra. Znalazło się naturalnie kilku naiwnych, którzy chcieli wygrać. Ale nie udało im się, gdyż wspomniani wyżej goście wypłukali im kieszenie doszczętnie. Jeden z nich zabrał 80 zł a drugi 60 zł. Poszkodowani wszczęli awanturę, lecz zapóźno. Postanowili zwrócić się do policji, o czym naturalnie nie omieszkaliawiadomić oszustów. Policja pospieszyła natych. z interwencją. Niestety! Na miejscu zastano już tylko próżną beczkę. Poszukiwania nie dały rezultatu, a poszkodowani będą mieli nauczkę, żeby w przyszłości nie rzucali się lekkomyślnie na grę z oszustem zwłaszcza z przyjezdnymi. Niech to będzie przestroga dla innych.

Jaki był niegdyś patriotyzm Gdańszczan Na tle epizodu z życia Chodowieckiego

Daniel Chodowiecki, sławny rytmik, był dzieckiem gdańskim. Wyrosł w rodzinie, opuścił rodzinne miasto i osiadł w Berlinie, gdzie pozostał już do końca życia jako poddany króla pruskiego. Dla Fryderyka W., wówczas panującego, nasz artysta żył, jak się zdaje, podziw, bo nieraz rytmem swoim głosił jego chwałę z rezultatem jednak, jeżeli chodzi o artyzm, nie zawsze świetnym.

Spędzwszy już 30 lat w stolicy pruskiej, wybrał się Chodowiecki wreszcie do Gdańska, aby odwiedzić sędziwą matkę. Było to w roku 1773, po pierwszym rozbiórce Polski, w którym, jak wiadomo, Gdańsk co prawda nie został jeszcze wcielony do Prus, ale znalazł się otoczony zewsząd obzarami, które przypadły królowi pruskiemu. Fryderyk II już przedtem przeciął miastu komunikację Wisłą. Pod Kwidzynem ustanowił urząd celny z batterją panującą nad obydwu brzegami rzeki. Pobierał cło od zboża polskiego jak i od wywożonych towarów gdańskich, które przez to, doliczając koszty transportu, w Warszawie podnosiły się w cenie o coś 40 proc. Podobnie w roku 1772 zainstalowali się prusacy z urzędem celnym pod Wisłoujściem. Możemy sobie wyobrazić, z jakimi uczuciami Gdańszczanie przyjmowali te z krainową bezwzględnością przeprowadzane sposoby.

Chodowiecki w Berlinie zatopiony w swej sztuce najwidoczniej nie wiedział nic o tej sytuacji. Był bowiem bardzo zdziwiony, bardzo niemile zdziwiony, gdy po domach patrycjuszów gdańskich wychłubiwać musiał inwektyw, skierowanych przeciw Prusakom i ich królowi. Skwapliwie notuje w swym dzienniku te bystro zaobserwowane przygody i wrzenia. Pierwszy raz spotkali się z objawami antypacji w domu bogatego armatora v. Rottenburga,

w jego rezydencji letniej pod Wrzeszczem, gdzie w pięknym, w guście francuskim utrzymanym ogrodzie toczyła się przyjemna rozmowa wśród dystygowanego towarzystwa. Nie umiał się do jej tonu dostrzec jedynie niejaki p. Brunna, szwagier pana domu a z zajęcia sekretarz legacyjny francuski. Ten „dość nieznośny fircyk“ pozwalał sobie na wycieczki przeciw królowi pruskiemu. „Nie wypadało mi odpowiadać na nie“, stwierdza nasz artysta z rezygnacją, — zresztą zapewne trudno nawet było dziwić się Francuzowi.

Ale niewąwem miał się przekonać Chodowiecki, jak niechętnie i nieufni wobec Prusaków byli i rodowici Gdańszczanie, i „niebylejący“. W domu pewnego mecenasa sztuki spotkał się z grubą, ba, najgrubszą rybą w Gdańsku, z samym prezydentem miasta. — Był nim wtedy niejaki p. Conradi, wielce sympatyczna postać. Był on, warto w nawiasie wspomnieć, ostatnim prezydentem Gdańska jako miasta handlowo wolnego, zostającego pod panowaniem, a w istocie raczej pod opieką króla polskiego. W ten sposób więc był on niejako bezpośrednim poprzednikiem smutnej pamięci p. Sahma... — óż pan prezydent zgodził się wydać Chodowieckiemu przepustkę na zwiedzenie fortu wistowajskiego, mimo, że był Berlińczykiem; nie miał bowiem obaw, aby jako rodowity Gdańszczan był zdolnym zdradzić tajemnice fortu. Zapewniał jednak naszego artystę, że nie dawniej jak przed kilku dniami odmówił pewnemu kapitanowi pruskiemu zezwolenia na zwiedzenie fortu. (I tu w nawiasie przy pomnie, że akurat pół wieku później, bo w r. 1822, w tym fortie już Prusacy więzili Karola Marcinkowskiego, wówczas studenta uniwersytetu berlińskiego, oraz tuzin innych członków „Polonii“... niebezpiecznego związku studenckiego).

Wróćmy do roku 1773. Bawił wtedy w Gdańsku od dłuższego czasu najwyższy duchowny dostojnik Polski, mianowicie Książę Prymas Gabriel Podoski. Figura to, jakich wiele spotykało się w czasach rozbiórów pomiędzy dyktatorami polskimi, — najmita obcych dworów. Chodowiecki malował

jego portret. Przy tej sposobności na dworze prymasowskim stykał się z głośnym wówczas lekarzem, dr. Maciejem Wolfem. Urodzony w Chojnicach, był on zanim przybył do Gdańska medykiem przybocznym ks. Czartoryskiego. W Gdańsku założył słynne obserwatorium astronomiczne. Otóż i ten znakomity uczonek bardzo nie lubił Prusaków i dawał temu usposobieniu wyraz, niezawsze w łagodnych formach, był bowiem żywego temperamentu.

Nawet w zacisznym klasztorze spotkał się Chodowiecki z uczuciami antypruskiemi. Zwiedzając opactwo w Oliwie, wdał się w rozmowę z prowadzącym go bracijskiem, który jakoś niebardzo był w humorze. Na zapytanie, ilu jest zakonników w klasztorze, nasz artysta otrzymał odpowiedź, że stanowczo zawiele... a to dlatego zawiele, gdyż nie wystarczają już dochody klasztoru, jako że zostały spore obcięte przez króla pruskiego. Ponieważ zaś wystawiani wojskowi prusacy przyjmowani byli do milicji gdańskiej, — złośliwy bracijszek wyraził nadzieję, że żołnierze, jakich dostarcza miastu król pruski, będą chyba baczyć, aby nie zabrano klasztorowi jeszcze tego, co mu Król Jegomość łaskawie raczył pozostawić...

Z takimi uczuciami odnoszono się do prusactwa w Gdańsku przed 150 laty; dały się one obserwować, jak widzieliśmy nawet w życiu codziennym.

Zdaje się, że poczyniwszy opisane spostrzeżenia, po swej wizycie gdańskiej, tym dwumiesięcznym epizodem, i Chodowiecki zaczął podzielać zapatrywania i sentymenty swych ziomków. Gdy bo wiem po kilku latach po raz drugi wybiera się do Gdańska — aby po śmierci matki załatwić formalności spadkowe — oświadcza, że pragnie także odwiedzić swych ciemiężonych ziomków — „meine geplagten Landsleute... Skończyła się ta udręka dla nich, gdy w marcu roku 1793 wojska pruskie nie bez walki wkroczyły do Gdańska, ale z tem skończyła się też świetność miasta, tak polityczna jak gospodarcza.

„Kurj. Pozn.“

Strzemiot.

Sprawozdanie z dorocznego walnego zebrania

Zarządu Powiatowego P. T. R.
w Chojnicach

W dniu 22 kwietnia br. odbyło się w Chojnicach w hotelu Engla doroczne walne zebranie zarządu powiatowego P. T. R. pod przewodnictwem prezesa pow. p. Głowczewskiego z Jeziorak.

O godzinie 10,15 zagał prezes pow. zebranie, witając przybyłych przedstawicieli i delegatów władz państwowych i duchowieństwa, podając do wiadomości zebranych porządek obrad.

Po powitaniu przybyłego starosty powiatowego p. Dr. Zaleskiego oraz przedstawicieli władz i przybyłych w liczbie przeszło 200 delegatów i gości Kółek rolniczych, przeczytał sprawozdanie z działalności biur powiatowych sekretarz rol. Sprawozdanie biur powiatowych zawierało szczegółowe cyfry wykonanych czynności, jak ilość przeprowadzonych kursów, odczytów, rozjazdów itd.

W następującej dyskusji zabierali głos p. p. Lipski z Łęga, Słomiński z W. Gliśna, Czarnowski z Zapędowa oraz p. Pruszek z Krojant.

Następnie wygłosił sprawozdanie delegat P. T. R., a mianowicie w sprawach: podatku dochodowego, jesiennych wakacji i zmian szkolnych, zmian w opłatach na rzecz Kasy Chorych, zakupu soli bydłowej i nafty dla celów rolniczych i zwrotu rabatu od składek ubezpieczeniowych.

W dyskusji zabierali głos p. Wiśniewski w sprawie cen nafty. Pan Marcinkowski poruszył sprawę kredytów siewnych, oświadczając, że większa część członków Kółka w Ogorzelinach nie posiada ziemiaków sadzonek ani też zbóż siewnych. Pan Lipski z Łęga poruszył sprawę kryzysu i zalamania się gospodarstwa rolnego. Nadmieniał o nowo tworzącej się organizacji drobnych rolników i osadników, oświadczając się przeciw wspomnianej organizacji, propagując dalsze utrzymanie Kółek rolniczych.

Pan Pruszek omówił szczegółowo sprawę podatków i opłat socjalnych. Mówca opowiedział się za przeprowadzeniem reformy podatkowej i obniżeniem składek Kasy Chorych, oświadczając na rzecz ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie oraz ubezpieczenia inwalidzkiego. Poza tym poruszył mówca sprawę nowej organizacji rolniczej, apelując do władz, aby nowotworu nie zasilali subwencjami państw., lecz popierali długoletni dorobek Kółek roln., t. zn. tej organizacji, która się przyczyniła do utrzymania polskiego ducha i kultury polskiej wśród rolników pomorskich.

Poza tym przemawiali jeszcze p. Czarnowski w sprawie organizacji rolniczych, p. Huzarek, który broni stanowiska związku osadników, p. p. Hoffmann z Legbada i Reszka z Ryta, którzy poruszają sprawę ochrony lasów prywatnych.

Delegat Urzędu Skarbowego, p. asesor Wruk, udziela szczegółowych wyjaśnień w sprawie zeznań podatku dochodowego.

Z powodu zgłoszonej przez p. prezesa pow. rezygnacji z zajmowanego urzędu, przyjmuje na ogólne życzenie, wyrażone jednogłośnie, przewodnictwo zebrania p. starosta.

Następnie podaje p. prezes do wiadomości zebranych motywy, które go zniechęcają do rezygnacji i nieprzyjęcia ponownego wyboru.

Po dyskusji jednakże, w której zabierali głos pp. Marcinkowski, Pruszek, Czarnowski i Słomiński, wobec solidarnie, jednogłośnie przez wszystkich zebranych wypowiedzianego życzenia, p. prezes przyjmuje ponownie swój urząd i tem samym przewodnictwo zebrania. Oświadczenie p. prezesa, że przyjmuje ponownie urząd, nagrodzili zebrani burzą oklasków.

Następnie zabiera głos pan starosta. W dłuższym i bardzo rzeczowym przemówieniu, które zawiera dużo ciekawych zagadnień w sprawie zwalczania kryzysu, podaje p. Starosta sposoby, mające na celu złagodzenie skutków kryzysu. Wyczuć można było szczerą troskę o byt mieszkańców powiatu, lecz także i słuszne zarzuty dot. braku zmysłu praktycznego u jednostek i nieudolnego gospodarowania przez jednostki.

Szczegółowo zajmuje się p. Starosta sprawami ruchu turystycznego i przemysłu domowego. Pod tym względem brak jeszcze szerszego zrozumienia dla tychże spraw wśród ogółu mieszkańców powiatu.

Poza tem omawia p. Starosta sprawy ochrony lasów prywatnych i jej skuteczne wyniki. Zebrani wysłuchali z wielkim zainteresowaniem przemówienia p. Starosty, nagradzając mowę rzesistemi oklaskami.

W końcu podaje się do wiadomości zebranych treść następującej rezolucji:

Uchwała

Zważywszy, że rolnictwo pomorskie zbliża się szybkimi krokami do ruiny, przedewszystkiem z powodu nadmiernych obciążeń świadczeń socjalnych wymierzanych zbyt dowolnie i następnie ściąganych przymasowo podatków i uciążliwych zobowiązań finansowych niewspółmiernie wysoko oprocentowanych — zebranie uważa za niezbędne i pilne.

a) przeprowadzenie na okres 3 letni doraźnych zarządzeń zmierzających do wydatnego obniżenia

ciężaru świadczeń socjalnych w rolnictwie, oraz po datków i kar za zwłokę.

b) Skonwertowanie na kredyt średnioterminowy na przeciąg 10 lat wszelkich krótkoterminowych zadłużeń rolnictwa w Bankach Państwowych przy rocznej 10 proc. spłacie i przy ulgowym oprocentowaniu nie wyżej 5 proc. w stosunku rocznym.

c) Udzielenie kredytów średnioterminowych dla spłaty uciążliwych zobowiązań, rolnictwa pomorskiego prywatnym osobom oraz instytucjom finansowym, handlowym itp.

d) Nieprzeprowadzenie egzekucji ruchomości rolników za bezcen całkowite rujnujących warsztaty rolne, natomiast umorowanie przepisów egzekucyjnych, w tym kierunku, aby sprzedaż poniżej 70 proc. wartości ruchomości nie mogła być stosowana, przy wydatnem obniżeniu kosztów egzekucyjnych.

e) Przystąpienia do nowelizacji ustawodawstwa socjalnego i podatkowego i przedstawień i wniosków organizacji rolniczych.

Zebrani apelują do władz i czynników ustawodawczych o przyspieszenie skutecznego powyższych postulatów, w przeciwnym razie w szybkim tempie wyrośnie niewypłacalność rolników, a w ślad za tem i ruina znacznej ilości warsztatów rolnych.

Zebrani po przyjęciu uchwały, polecają Zarządowi Pow. przesłać rezolucję tę do Rady Ministrów, Ministerstwa Rolnictwa, Pana Wojewody i do innych władz miarodajnych.

Po wyczerpaniu porządku obrad zakończył p. prezes zebranie.

Pomoc kredytowa dla rolnictwa

Państwowy Bank Rolny przyznał Powiatowej Komunalnej Kasie Oszczędności w Chojnicach kredyt w dyskoncie we wysokości:

zł. 80.000.—

na następujących warunkach:

1) z kredytu niniejszego mogą korzystać drobni i średni rolnicy, oraz osadnicy, potrzebujący rzeczywiste pomocy kredytowej.

2) Termin płatności weksli nie może wybiegać poza okres 6-ciu miesięcy, przyczem **kredyt musi być spłacony do dnia 31 grudnia 1931 r.**

3) Jednocześnie zaznaczamy, że kredyt powyższy **prolongacie podlegać nie będzie.**

Wnioski o przyznanie pożyczki z podaniem dwóch pewnych ręczycieli składać należy do Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Chojnicach, ul. Gdańska 23 w terminie **najpóźniej do dnia 15 maja 1931 r.**

Podania pozostające bez odpowiedzi, należy uważać za nieuwzględnione.

Więcej higieny.

W ostatnim czasie z okazji nadchodzącej cieplejszej pory roku, miarodajne czynniki, przeprowadziły lustrację niektórych podwórz w naszym mieście. Niestety stwierdzono, że chociaż śniegi od kilku tygodni całkiem zginęły, podwórza znajdują się w bardzo opłakanym stanie higienicznym. Od kilku tygodni, a nawet od jesieni, były te podwórza niezamiatane. Nie dziw zatem, że policja jest zmuszona zaglądać coraz częściej we wszystkie kąty podwórza i bardzo często ku niezadowoleniu właściciela, oświadczyć ma, że się go podaje do ukarania.

Kronika policyjna.

W miesiącu kwietniu notowano na terenie tutejszego posterunku P. P. następujące przekroczenia natury policyjnej: 1 samobójstwo, 2 oszustwa, 2 sprzeniewierzenia, 3 kradzieże z włamaniem 14 kradzieży zwykłych, 2 opilstwo, 5 mandatów sanitarnych oraz 28 innych doniesień policyjnych.

Ku rozwadze.

W ostatnim czasie policja podała kilka doniesień na bezprawne i wbrew przepisom o hodowli gołębi pocztowych utrzymywanie przy gołębnikach kłap zamykających. Mimo tego coraz częściej sprawdzają posterunki, a to nawet u członków Towarzystwa Hodowli Gołębi Pocztowych, że pomimo kilkakrotnych napomnień kłapy takie utrzymują. Ostrzega się przed ponownym stwierdzeniem tegoż, gdyż ustawa przewiduje surową karę za tego rodzaju przewinienia.

Z zielonej granicy

Przytrzymano niejakiego J. Adamskiego z Bydgoszczy, lat 16, który wybrał się tanim kosztem za granicę do Niemiec. Udało mu się przejść w okolicy lasu Wolności, ale po drugiej stronie na wysokości Człuchowa został przytrzymany i po ukaraniu odstawiony do posterunku P. P. Chojnice — Dworzec. Adamskiego odstawiono do Sądu Powiatowego w Chojnicach, gdzie został ukarany 1 dniem więzienia z zawieszeniem na jeden rok. Sąd uwzględnił młodociany wiek i dotychczasową niekaralność Adamskiego.

Śmiała kradzież.

Jednemu z okolicznych obywateli podczas przechodzenia ulicą Człuchowska specjalnie przybyli na targ do Chojnic kieszonkowiec, a pomiędzy nimi niejaki Cysewski Józef z Łodzi, wyjęli z kieszeni 200 zł. Przytrzymano jako silnie podejrzanego, wyżej wspomnianego C., lecz pieniędzy u niego nie znaleźiono. Widocznie wspólnicy zdołali łup wynieść za miasto.

10 zł na bezrobotnych zamiast nalepek na 3 Maja. złożył p. Bernard Skrzyński w Chojnicach. — Nalepek, co stwierdzić należy, było 5 tysięcy, a mimo to zabrakło ich w sobotę zupełnie, co dotąd nigdy jeszcze nie było.

Illuminacja nalepkowa była istotnie w mieście naszym w tym roku wspaniała. — Również było miasto wspaniale udekorowane sztandarami narodowymi a wiele okien w obrazy i różne emblematy itp. — Zbiórka uliczna na rzecz T. C. L. przyniosła jak słyhać ładny fundusz na wzbogacenie księgi zbiorów T. C. L.

Narodowa Organizacja Kobiet

urządza razema z Stronnictwem Narodowem zebranie w sali hotelu Engla w wtorek dnia 5 maja rb. Na zebraniu tym przemawiać będzie były konsul R. P. w Berlinie p. poseł Zieliński, na temat „Ziemia Zachodnia a traktaty handlowe i likwidacyjne z Niemcami.

O liczny udział członków i sympatyków się uprasza
Zarząd.

Kurs robót kobiecych

organizowany przez Narodową Organizację Kobiet odbędzie się we wtorek, dn. 5. 5., z powodu przyjazdu p. posła Zielińskiego który w dniu tym wygłosi referat na zebraniu Narod. Organizacji Kobiet, na które wszystkich członków zaprasza
Zarząd.

Podwójny program w Knie.

Dziś w poniedziałek podwójny program razem 18 aktów! I. **Harry Peel** jako Emir Muzafer w filmie „**Nad brzegiem Gangesu**“.

II. **Mya May** z żywciowej tragedji pod tytułem „**W kajdanach małżeństwa**“.

Od środy: **Pieśń Kozaków Dońskich** (Zielona Brygada).

Powiat

Wśród Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

Czersk. — W mieście naszym i okolicy rozwija się bardzo pięknie wśród rzesz kolejarskich Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, pozostające pod energicznym i dzielnym kierownictwem prezesa p. Sielickiego. 29-go odbyło się zebranie. Sekretarz p. Waśniewski, odczytał protokół z ostatniego zebrania. Następnie sekretarz odczytał rozkaz okręgowy, zawierający kilka ważnych punktów. W myśl rozkazu Okręgowego postanowiono wydelegować jednego zawodnika do strzelań indywidualnych do Bydgoszczy na zawody ognisk K. P. W. Nawiązując do uroczystości Trzeciego Maja i dziesięciolecia trzeciego powstania śląskiego wygłosił p. prezes Sielicki niezwykle interesującą mowę o intensywności pracy tutejszego K. P. W. świadczy fakt, że w styczniu br. ognisko K. P. W. Czersk otrzymało pochwałę za swoją pracę od zarządu okręgowego w Bydgoszczy, jako pierwsze w dyrekcji gdańskiej.

**Patrz na te rzesze bezrobotnych!
Twoja to wina!**

Boś kupował towar zagraniczny!

I Ciebie czeka nędza!

Jeżeli nie będziesz kup. towaru krajowego.

Związek Obrony Przemysłu Polskiego POZNAŃ
ul. Rzeczypospolitej 1.

Gleńda Płodów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 2. V. 1931 r.

Warunek: bandel nat. fr. st. załad. ładunki wago-
dostawa zarr. za 100 kg., w zinyeb.

Zyto	27,25—28,50
Pszenica	33,75—34,25
Jęczmień przemysłowy	26 00—27,00
Jęczmień brow.	—
Owies	27,50—28,50
Mąka z. 65%, w1. work.	43,00—44,00
Mąka p. 65% w1. work.	51,50—54,50
Otręby żytnie	24,00—25 00
Otręby pszenne	24,00—25,00
Rzepak	38 00—40,00
Groch polny	29,00—30,00
Groch Victoria	32,00—36,00
Ziemiaki jadalne	6,50 7,00

RUCH w TOWARZYSTWACH

Koło Podoficerów Rezerwy Chojnice. Miesięczne zebranie odbędzie się wtorek dnia 5. 5. 31 r. o godz. 22 u kol. Jażdżewskiego plac Jerzego nr. 5. Uprasza się o punktualne stawienie się wszystkich kolegów. Jedność! Zarząd.

Towarzystwo Mężczyzn Katolików. W poniedziałek, dnia 4 maja br. o godz. 8 wieczorem w salce Konsumu urzędniczego zebranie Towarzystwa Mężczyzn Katolików parafji chojnickiej. Wykład ilustrowany przezrociami na temat: „Wielka wojna na ziemiach Polski“ wygłosi p. nauczyciel Karpus. O liczny udział członków prosi
Zarząd.

Płace robotników rolnych w wojew. Pomorskiem za miesiące letnie r. 1931

ty. od 1 kwietnia do 30 września.

Ponieważ rolnicy znaleźli się tego roku w niezmiernie ciężkich warunkach gospodarczych, obniżyła Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza w dniu 29 grudnia 1930 na czas od 1. 4. 1931 do 31. 3. 1932 r. stawki wynagrodzenia gotówkowego wszystkich pracowników rolnych oprócz t. zw. ordynariuszów. Wymiar świadczeń w naturze został niezmienny.

Na podstawie orzeczenia tejże Komisji Rozjemczej obowiązują na Pomorzu od 1. 4. 1931 do 30. 9. 1931 następujące stawki pieniężne:

A. Dla ordynariuszów (płaca miesięczna).

Ręczniacy	11,50 zł
Stróże, skotarze, oprętarze, wartownicy	13,50 zł
Fornale, pracujący stale końmi	15,00 zł
Włodarze	wedle umowy indywid.
Owczarze	18,00 zł
Rzemieślnicy bez narzędzi wedle umowy indywid.	
Rzemieślnicy z narzędziami	30,00 zł

W powiatach gniewskim i tczewskim dla wszystkich kategorii ordynariuszy, oprócz rzemieślni-

ków płace wynosiły o 5 zł. mies. więcej, w powiecie starogardzkim miesięcznie o 30 gr. więcej.

Dla rzemieślników w powiecie gniewskim i tczewskim wzamian obniżonej ordynarjii pensje wynoszą miesięcznie o 3 zł, a w pow. starogardzkim mies. o 1 zł 50 gr. więcej.

Te zwyczaje gotówkowe mają teraz być przeliczone na żyto i wynagrodzone w deputacie.

B. Dla zaciągu ordynariuszów (płaca dzienna):

Kat. I. dziewczęta i chłopcy od 14—15 lat według obopólnej umowy,	
Kat. II. dziewczęta i chłopcy od 15—16 lat	0,60 zł
Kat. III. dziewczęta od 16—18 lat	0,90 zł
Kat. IIb dziewczęta ponad 18 lat	1,20 zł
Kat. III chłopcy od 18—21 lat	1,50 zł
Kat. IV chłopcy ponad 21 lat zdolni także do kosy	2,00 zł

C. Dla chałupników

Dziennie 2,10 zł

D. Dla zaciągu chałupników

Dziennie o 10 gr. więcej niż dla odnośnej kategorii zaciągu ordynariuszów.

E. Dla dojarzów

(płaca miesięczna).

1. od sztuki krowy dojne, wołu roboczego, stadnika rozplodowego 1,30 i

2. od sztuki jałowizny powyżej 10 tygodni, do dojścia do krowy dojne lub wołu roboczego 0,80 gr.

3. za wychowanie zdrowego cielaka do 10 tygodni 0,80 gr.

F. Dla robotników sezonowych

(płaca dzienna):

Kat. I. Dziewczęta i chłopcy od 16—18 lat, 1,50 zł
Kat. II. dziewczęta ponad 18 lat 1,70 zł.
Kat. III. Chłopcy od 18—21 lat wykonujący wszelką pracę męską oraz dziewczęta ponad 18 lat 2,10 zł.

Kat. IV. robotnicy (mężczyźni) ponad 21 lat zdolni do wszelkiej pracy męskiej i do kosy 2,60 zł.

G. Dla służby włościańskiej.

(gburskiej).

Chłopcy i dziewczęta od 14—16 lat miesięcz. 25 zł.
Chłopcy i dziewczęta od 16—18 lat miesięcz. 32 zł.
Dziewczęta ponad 18 lat miesięcznie 40 zł.
Parobcy od lat 18—21 lat miesięcznie 45 zł.
Parobcy ponad 21 — miesięcznie 45 zł.
Parobcy ponad 21 — miesięcznie 50 zł.
Dziewczęta, które krow nie doją, otrzymują miesięcznie 3 zł. mniej.

H. Płaca kobiet.

Jako wynagrodzenie pobierać będzie żona pracownika za przepracowaną godzinę 25 gr.

Przetarg przymusowy

We wtorek dnia 5. V. 1931 r. o godz. 8.30 sprzedam w Lichnowach przed oberżą najwięcej dającym za gotówkę:

2 powózki,
w Sławęcinie przed sołectwem o godz. 11-tej

5 warchlaków, 2 stadniki,
2 obrazy, 1 wirówkę,
2 biurka, krowy, 1 kopcę,
1 siewnik, 1 manę, 2 powózki,

w Ostrowitem o godz. 15-tej przed sołectwem
1 pianino.

W. Kowalski

Kom. sąd Chojnice 148

Wolna licytacja

odbędzie się
dn. 16 maja o godz. 12
przy ul. Plac Kościelny 2
w sklepie obrazów:
30 obrazów, 5 luster i
5 leżanek najwięcej dającym za gotówkę.

Dziewczyna

która umie gotować z dobremi świadectwami potrzebna od zaraz.
Gdzie wskaże eksp. Dz. Pom.

Sprzedam

dom mieszkalny z ogrodem

w gminie Nowa Cerkiew
A. Diewel Chojnice
Dworcowa 42

Do sprzedania

w Nowej - Cerkwi
w środę 6 bm.

2 konie,
sanie wyjazdowe,
brony,
parownik,
manę,
słeczarka,
żyto, kartofle
i rury do pompy.

Ks. Proboszcz.

KINO NOWOŚCI

W poniedziałek 4 bm. o godz. 8.15

Podwójny program!
Razem 18 aktów!

I.

Harry Peel

jako Emir Muzafer w filmie

Nad Brzegami Gangesu

II

Mya May

z życiowej tragedji pod tytułem

W kajdanach małżeństwa

Od środy:

Pieśń Kozaków Dońskich (Zielona Brygada)

F A R B Y

Farby w proszku, do pokostu i farby wodne. Wyroby polskie i zagraniczne, wyważone na funty i w beczkach. Pokosty czysto lniane, fabrykat swojski i holenderski, farby gotowe, olejne farby lakierowe do użycia domowego, fachowo przyrządzone lakiery, pendzle, szablony, tapety.

Jak największy wybór tylko pierwszorzędnej jakości. — Ceny umiarkowane.

Drogerja, Handel Farb BRACIA HUBERT

właśc. JULJAN HUBERT

Chojnice, Pom. Gdańska 18

Rok zał. 1894. Tel. 219.

Przetarg przymusowy

Dnia 5 maja 31 r. o godz. 11-tej sprzedam w Charzykowie najwięcej dającym za gotówkę: jedną krowę i cielaka (roczniak)
Zbórka licytantów przed sołectwem.

Drabiński

egz. P. K. Ch. Chojnice.

Przetarg przymusowy

Dn. 9. 5. br. o godzinie 11.45 przed poł. sprzedam w lok. licyt. pana Jażdżewskiego, Plac Jerzego 5 najwięcej dającym za gotówkę:

- 1 bufet
- 2 kanapy
- 1 szafonierkę
- 1 stół
- 1 regał skład.
- 4 płaszcze damskie
- 2 p. trzewików

na podwórzu tegoż lokalu
6100 szt. koszyków z drewna łupanego

Trzebiatowski

egz. miejski 350

Zaginął pies (jamnik)

czarno, żółto - podpalany wabi się „Pikuś“ Do oddania za wynagrodzeniem 20 zł. w Nadleśn. Kłosnowo u Inż. Eysymonta,

████████████████████

Ogłoszenie:

Psy wszelkich ras tresowane - nietresowane, ławnicuchowe, pokojowe, myśliwskie, sportowe, poleca światowej sławy firma: „CANISPORT“
Kraków skrytka poczt. 299
Również kupuje i zamienia.
Na prospekt dołączyć znaczkami 50 groszy.

Prakt. książki dla rolników

Uprawa warzyw, o nawozach sztucznych, jak uprawiać ziemię i stosować nawozy sztuczne. Agrest — porzeczki — maliny. Uprawa i nawożenie ziemniaków. Rola i jej uprawa o zasadach wiejskich — uprawy i wyprawy lnu i konopi —

████████████████████

████████████████████

████████████████████

████████████████████

████████████████████

████████████████████

████████████████████

████████████████████

████████████████████

████████████████████

████████████████████

████████████████████

████████████████████

████████████████████

████████████████████

████████████████████

████████████████████

████████████████████

████████████████████

████████████████████

Jakość w wyprzedazy!

██████████ Oto główna zasada moich „Tanich Dni“. Dlatego korzysta licząca się z groszem Pani domu z moich

„Tanich Dni“ od 1 — 16 maja,

██████████ gdyż dają one okazję nabycia dobrego w jakości towaru po cenach wyprzedazowych. — Wykorzystajcie te kilka dni a niewątpliwie odniesiecie korzyść!

Ludwik Rasch

Chojnice